

W głąb gór i „samego bycia”. O (nie)autonomicznej enklawie w światowej republice literatury

Elżbieta Dutka

TEKSTY DRUGIE 2025, NR 5, S. 304–322

DOI: 10.18318/td.2025.5.18 | ORCID: 0000-0002-5404-2586

1. Światowa republika literatury

Opublikowana blisko ćwierć wieku temu rozprawa Pascale Casanova¹ została przetłumaczona na kilkanaście języków, doczekała się pogłębionych analiz i interpretacji, uwagi ze strony wybitnych myślicieli². W literaturoznawstwie polskim rozpatrywana była przede wszystkim w kontekście dyskusji na temat literatury światowej, globalizacji, sytuowana na tle komparatystyki i postkolonializmu³. Jak sama autorka zauważyła (we wstępie do kolejnego wydania), szczególnym momentem „próby” okazały się dla niej przekłady własnej książki

Elżbieta Dutka –

prof. dr hab., pracuje w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Ostatnio opublikowała monografie: *Centra, prowincje, zaułki. Twórczość Julii Hartwig jako auto/bio/geo/grafia* (2016); *Pytania o miejsce. Sondowanie topografii literackich XX i XXI wieku* (2019). Interesuje się problematyką przestrzenną we współczesnej literaturze, teoriami spacyjalnymi, *mountain studies*. Kontakt: elzbieta.dutka@us.edu.pl.

1 P. Casanova, *La République mondiale des lettres*, Éditions du Seuil, Paryż 1999.

2 Na czwartej stronie okładki polskiego wydania przywołano fragment komentarza Pierre’a Bourdieu; P. Casanova, *Światowa republika literatury*, przeł. E. Gałuszka, A. Turczyn, Wydawnictwo UJ, Kraków 2017.

3 Zob. P. Czapliński, *Literatura światowa i jej figury*, „Teksty Drugie” 2014, nr 4; P.K. Rutkiewicz, *Słowo i świat. Globalizacja w literaturze i literaturoznawstwie*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2018.

na różne języki, gdyż za ich sprawą „wkroczyła” w światową przestrzeń, którą wcześniej „tylko” opisała. Badaczka stwierdziła, że było to przejście od „konceptu do perceptu”⁴, otwierające dostęp do praktycznego rozumienia mechanizmów ograniczonych dotychczas jedynie do sfery intelektu⁵. Casanova przekonała się, czym jest zajmowanie określonej pozycji przez pisarzy, będących przedstawicielami „konkretnych przestrzeni narodowych”, tak czy inaczej usytuowanych na mapie literatury światowej⁶. W skrócie można powiedzieć, że literaturoznawczyni spotkała się z zarzutami, że kryteria światowej przestrzeni literackiej wywiodła z miejsca, które przez długi czas miało pozycję dominującą (Paryża), w którym – dodatkowo – sama jest usytuowana⁷. To doświadczenie autorki zwraca uwagę na niepodnoszony wcześniej aspekt. Ze względu na marksistowskie konotacje tej teorii zwracano głównie uwagę na słownictwo wywiedzione z ekonomii⁸. Tymczasem Casanova, już od tytułu swojej rozprawy, mocno zapożycza się w języku geografii, pisząc o „światowej przestrzeni literackiej”⁹, ujętej „w kategoriach historii i geografii”¹⁰, literackim „południku zero”¹¹, mapie, na której

4 Zob. G. Deleuze, F. Guattari, *Percept, afekt i pojęcie*, przeł. P. Pieniążek, „Sztuka i Filozofia” 1999, nr 17.

5 P. Casanova, *Światowa republika literatury*, s. 13.

6 Tamże, s. 14.

7 Tamże, s. 16–17.

8 P.K. Rutkiewicz, *Słowo i świat*, s. 29.

9 „[...] to świat, w którym rodzi się to, co literackie, co uznaje się za godne takiego statusu, gdzie dyskutuje się nad środkami i sposobami właściwymi dla wytworzenia sztuki literackiej”; P. Casanova, *Światowa republika literatury*, s. 22.

10 „Światowa przestrzeń literacka ujęta w kategoriach historii i geografii – której kontury i granice nie zostały jeszcze wytyczone ani opisane – ucieleśnia się w samych pisarzach; to oni stanowią ją i tworzą”; tamże, s. 23.

11 „Przestrzeń literacka ustanawia jakieś «teraz», na podstawie czego wyznacza się wszystkie pozycje oraz punkty, w stosunku do którego sytuuje się inne punkty. Podobnie jak fikcyjna linia zwana też «południkiem zerowym», wybrana arbitralnie w celu określenia długości geograficznej, przyczynia się do ustalenia realnej organizacji świata i umożliwia odmierzenie dystansu i wyznaczenie pozycji na powierzchni globu, tak można by też nazwać «literackim południkiem Greenwich» to, co pozwala oszacować odległość wszystkich uczestników przestrzeni literackiej w stosunku do centrum. Dystans estetyczny da się również odmierzyć w kategoriach czasu: południk zerowy zakłada teraźniejszość, a więc w porządku twórczości literackiej – nowość”; tamże, s. 139.

są zaznaczone stolice i peryferia¹². Kategorie przestrzenne służą wyznaczaniu granic czasowych (oddzielają to, co nowoczesne i anachroniczne) i estetycznych (wskazując autorów, których utwory są nowatorskie i wtórne). Badaczka przedstawia szerokie, panoramiczne ujęcie całego terytorium światowej republiki literatury, sygnalizując jednak, że jest to przestrzeń o „nierównej strukturze”¹³. Casanova zwraca uwagę na podział wzdłuż linii: uniwersalne – narodowe. Badaczka podkreśla różnice w dostępie do literackiej przestrzeni pomiędzy ośrodkami centralnymi, takimi jak Paryż, Londyn czy Nowy Jork, a obszarami peryferyjnymi, podporządkowanymi (w różnym sensie), reprezentowanymi między innymi przez dawne kolonie czy też kraje Europy Środkowo-Wschodniej. A gdyby tak spróbować przestrzenny słownik w teorii Casanovy potraktować jako bardziej bezpośredni zwrot w stronę przestrzeni w literaturze i jako wyeksponowanie przestrzennych uwarunkowań piśmiennictwa? Taki eksperyment proponuję poniżej. Podejmując spacjiowy koncept Casanovy, sprawdzę, na ile jej teoria może być przydatna do badania mniejszego wycinka literackiej przestrzeni. Czy przedstawione przez francuską badaczkę zasady można dostrzec także w skali mikro, w odniesieniu do określonego typu literatury? Chciałabym w tym miejscu zwrócić uwagę na literaturę górską, wyodrębnioną ze względu na związki z określonym typem krajobrazu, posiadającą własną „infrastrukturę” (wyspecjalizowane wydawnictwa, serie wydawnicze, nagrody, krytyków i badaczy)¹⁴, ale zarazem pozostającą spornym problemem literaturoznawczym o dyskusyjnej definicji, zakresie i sposobie funkcjonowania. Czy

12 „Geograficzna mapa tej przestrzeni ukształtowała się natomiast dzięki opozycji między literackimi stolicami a obszarami, które od stolic (literalnie) zależą i które określa ich estetyczny dystans w stosunku do centrum”; tamże, s. 32.

13 Tamże, s. 503.

14 W Polsce działają wyspecjalizowane wydawnictwa – np. Góry Books w Krakowie, Wydawnictwo Górskie w Poroninie, Stapis w Katowicach. Książki górskie są publikowane w seriach wydawniczych: Literatura Tatrzańska (Wydawnictwo Literackie), Seria z Trójkątem (AT Hurdowski & Marcisz), Literatura Górską na Świecie (Stapis), Seria Górską (Universitas), Seria Zakopiańska (Czarne). Publikacje górskie są recenzowane w specjalistycznych pismach (zob. kwartalnik „Tatry”), polecane w serwisach wspinaczkowych (np. wspinanie.pl; skalnik.pl). Przez wiele lat problematykę górską w literaturze zajmowali się Jacek Kolbuszewski z Uniwersytetu Wrocławskiego i Jan Majda z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 2017 r. w Uniwersytecie Wrocławskim działa Pracownia Badań Humanistycznych nad Problematyką Górską kierowana przez Ewę Grzędę. Od wielu lat w Łądku-Zdroju odbywa się Festiwal Górski im. Andrzeja Zawady, podczas którego organizowany jest Konkurs na Książkę Górską Roku im. Wawrzyńca Żóławskiego.

w obrębie koncepcji Casanovy można dookreślić tożsamość literatury górskiej? W jakim stopniu jest to autonomiczna enklawa w ramach światowej republiki literatury, a w jakim reprodukuje ogólne mechanizmy, czy wytworzyła własne reguły konsekracji?¹⁵ Odpowiedzi na powyższe pytania poszukam, rozważając różne stanowiska badawcze, przedstawiające historię zjawiska i jego współczesne funkcjonowanie. Ze względu na obszerność tematu poniższe uwagi są jedynie prolegomenami, które pragnę wzmocnić analizą dwóch studiów przypadku (bestselleru, jakim stała się w ostatnich latach *Żyjąca Góra* Nan Shepherd, i zapomnianego tomu *Tatrzańskie postscriptum* Marii Kaloty-Szymańskiej).

2. (Nie)autonomiczna enklawa

Termin „literatura górską” jest używany przez miłośników gór, w specjalistycznej prasie czy w przestrzeni internetowej¹⁶, pojawia się również w pracach naukowych¹⁷. Jednak z literaturoznawczego punktu widzenia wyodrębnianie takiego pisarstwa nie jest oczywiste, a zdania na ten temat są podzielone¹⁸.

15 „Konsekracja, czyli uznanie przez autonomiczną krytykę, jest swego rodzaju przekroczeniem literackiej granicy. Twórczość po przejściu tej niewidzialnej linii ulega przeobrażeniu, chociaż należałoby tu raczej mówić o transmutacji w znaczeniu alchemicznym. Konsekracja tekstu jest niemal magiczną metamorfozą zwykłej materii w złoto, w literacką wartość absolutną”; P. Casanova, *Światowa republika literacka*, s. 194.

16 „Bibliografia górską” jest publikowana na łamach „Wierchów” – rocznika wydawanego od 1923 r., początkowo przez Towarzystwo Tatrzańskie, a obecnie przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Bibliografia literatury górskiej została również zamieszczona na stronie Studenckiego Klubu Górskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Zob. *Literatura górską*, <https://skg.uw.edu.pl/literatura-gorska> (22.03.2023).

17 Na przykład filozofka Antonina Sebesta następująco charakteryzuje źródła pisane, na których oparła swoje badania: „Zaliczyć do nich należy zarówno tzw. literaturę górską: wspomnienia (w tym nekrologi), wywiady, listy, pamiętniki, dzienniki, reportaże, felietony, opowiadania, wiersze, jak też sprawozdania, materiały statystyczne i inne dane urzędowe zawarte w «Wierchach», «Pamiętnikach Towarzystwa Tatrzańskiego», «Pamiętnikach Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego» czy kronikach organizacji górskich”; A. Sebesta, *Etyka i ethos „ludzi gór”*, Fundacja im. Z. i W. Paryskich, Zakopane 2014, s. 18.

18 Zob. m.in. J. Kolbuszewski, *O sposobie istnienia literatury alpinistycznej*, w: *Alpinizm w badaniach naukowych. Materiały z sympozjum 18 XI-19 XI 1978*, Akademia Wychowania Fizycznego im. B. Czecha, Kraków 1981; M. Pacukiewicz, „Inaccessible Background”. *Prolegomena to the Studies of Polish Mountaineering Literature*, w: *Metamorphoses of Travel Writing. Across Theories, Genres, Centuries and Literary Traditions*, red. G. Moroz, J. Sztachelska, Cambridge Scholars,

Jacek Kolbuszewski podkreśla, że za sprawą kilku pokoleń literackich góry stały się ważnym czynnikiem kulturotwórczym, a „tak zwana «literatura górská» (resp. literatura o górach) nie tylko nie była odizolowana od głównych tendencji rozwojowych literatury polskiej, lecz wręcz przeciwnie: miała w jej ukształtowaniu spory udział”¹⁹. Znamienne jest dystansowanie się przez badacza (który spośród polskich literaturoznawców na temat gór napisał najwięcej) od nazwy „literatura górská” (widoczne w sformułowaniu „tak zwana literatura górská”). Uczony przyznawał, że ma ona charakter integrujący środowisko, ale ze względu na swoją nieprecyzyjność jest mniej przydatna dla literaturoznawców. Zwłaszcza w swoich wcześniejszych pracach Kolbuszewski preferował takie kategorie jak motyw, temat, obraz gór w literaturze. Równocześnie za sprawą autora monografii *Tatry w poezji polskiej* upowszechniły się węższe terminy, oznaczające utwory pisane przez wspinaczy: literatura taternicka, alpinistyczna (a właściwie chodzi tu o literaturę wspinaczkową, opartą na bezpośrednich doświadczeniach piszących). Ten typ piśmiennictwa, w ramach „tak zwanej literatury górskiej”, rozwijał się równolegle z penetracją pasm górskich i profesjonalizacją środowiska²⁰, wykształcił własne gatunki takie jak: bujdałka, łącząca elementy gawędowe z „fachowym” opisem przejścia trasy, czy książka wyprawowa.

Wśród polskich badaczy zwolennikiem terminu „literatura górská” jest Tomasz Stępień. Jego zdaniem nazwa ta obejmuje

piśmiennictwo dotyczące różnych aspektów przestrzeni górskiej, zróżnicowane funkcjonalnie (literatura naukowa, popularnonaukowa, piękna, wspomnieniowa, poradnikowo-przewodnikowa), problemowo (geologia, botanika, zoologia, folklorystyka, historia i teoria alpinizmu) i geograficznie (Tatry, Alpy, Kaukaz, Andy, Himalaje, itd.)²¹.

Newcastle 2010; T. Stępień, *Literatura „górska” – typ, odmiana, gatunek? Rekonesans*, w: P. Grocholski, T. Stępień, *Teksty (z) gór. Opowieści i metaopowieści*, Verbum, Praha 2021.

19 J. Kolbuszewski, *Góry w literaturze polskiej. Próba syntezy*, w: *Symposium „Góry w kulturze polskiej”*. Kraków 9-10 listopada 1974 r., red. M. Broniowska, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1975, s. 41.

20 J. Kolbuszewski, *O sposobie istnienia literatury alpinistycznej*, s. 51.

21 T. Stępień, *Przestrzeń w literaturze „górskiej”*, w: *Od poetyki przestrzeni do geopoetyki*, red. E. Koñończuk, E. Sidoruk, Wydawnictwo UwB, Białystok 2012, s. 88.

Badacz wyjaśnia, że tak szerokie ujęcie ma uzasadnienie historyczne. Literatura górską rozpoczęła się wraz z poznawaniem lokalnych pasm górskich i wpisywaniem ich w różne obszary kultury symbolicznej danej społeczności, obejmuje zatem najdawniejsze zapiski i relacje pierwszych podróżników, folklor, publicystykę itp. Zainteresowanie górami romantyków wprowadziło szczyty do literatury pięknej i dokumentarnej. Jednak tematyka ta uległa wy-czerpaniu w literaturze głównego nurtu na przełomie XIX i XX wieku. Rozwój środowiska alpinistycznego wpłynął wówczas na wyłonienie się fachowego piśmiennictwa, w którym góry są przestrzenią uprawiania specyficznego sportu. Stępień, podobnie jak Kolbuszewski, pisze o wyodrębnieniu się literatury wspinaczkowej i wskazuje możliwość uściślenia definicji – z jednej strony jest „szeroko rozumiana literatura piękna (i inne odmiany piśmiennictwa), poświęcona takim bądź innym górcom”, a z drugiej – „literatura tworzona i czytana w ramach subkultur alpinistycznych”²². Wraz z rozwojem alpinizmu i coraz większą dostępnością gór najwyższych ta druga literatura wychodzi coraz bardziej z zamkniętego kręgu środowiskowego i pojawia się w szerokim obiegu społecznym.

W powyżej zarysowanych stanowiskach istotne jest rozróżnienie pomiędzy literaturą górską i wspinaczkową, zarówno odnoszące się do obejmowanego w ten sposób zakresu piśmiennictwa (ujęcie szerokie i węższe), jak i sygnalizujące jego historię, przemiany (od dzieł romantyków zafascynowanych Alpami do współczesnych relacji himalaistycznych). Taki podział, ale i wzajemne uwarunkowania tych dwóch nazw, dobrze oddaje język angielski w grze brzmieniowej, która znika wraz z przekładem na język polski: *mountain literature* i *mountaineering literature*²³. Drugi, bardziej precyzyjny termin wzbudza mniej kontrowersji, „narracje alpinistyczne” są bardzo popularne i przyciągają uwagę badaczy²⁴. Ale współczesne poszerzanie granic literatury skłania, żeby jednak nie rezygnować z funkcjonującego już pojęcia „literatura górską”²⁵, stosowanego bez większych zastrzeżeń w pracach anglojęzycznych

22 T. Stępień, *Teksty (z) gór. Opowieści i metaopowieści*, s. 196.

23 Takie rozróżnienie stosuje R. Macfarlane, *Introduction*, w: N. Shepherd, *The Living Mountain*, wstęp R. Macfarlane, posłowie J. Winterson, Canongate Books, London–Edinburgh 2019, s. XVI.

24 Zob. np. P. Kaliszek, „*This Fabulous Rainbow of Sensations*”. *The Haptic Sublime in Modern Polish Mountaineering Literature*, „Primerjalna Književnost” (*Ljubljana*) 2022, nr 45 (1); M. Pacukiewicz, *Literatura alpinistyczna jako „sobopisanie”*, „Napis” 2010, nr 16.

25 „Pojęcie «literatura górską» weszło do dyskursu potocznego, aspirując też do obecności w języku literaturoznawczym (włącznie z krytyką literacką), w którym wcześniej znalazły się takie

(oprócz wspomnianego już Macfarlane'a używa go także Abbie Garrington i inni badacze²⁶).

Piśmiennictwo związane z górami przekracza podziały na literatury narodowe. W tej twórczości ważna jest wspólnota wyznaczona przez fascynację górami lub geografię konkretnych łańcuchów górskich (literatura karpacza²⁷, literatura alpejska²⁸). Ponadnarodowość literatury górskiej przemawia za tym, żeby spojrzeć na nią jako na enklawę o specyficznej geografii i historii. Funkcjonują w niej podobne mechanizmy jak w światowej republice literatury. Rywalizacja o miano stolicy tu także toczyła się między Paryżem i Londynem. Mimo wkładu Francuzów w odkrywanie Alp i kształtowanie się literatury alpejskiej „Alpinizm jako sport był wynalazkiem angielskim – w praktyce i w piśmie”²⁹. Danuta Hołata wyjaśnia, że względny dostatek epoki wiktoriańskiej sprzyjał poszukiwaniu nowych doświadczeń, impulsem był także krzewiony wówczas na wyspach kult atletyzmu i pedestrianizm, czyli zamiłowanie do pieszych wędrówek, oraz „niemal narodowy instynkt odkrywania i eksplorowania dotąd niepoznanych obszarów”³⁰. Za początek alpinizmu sportowego uznaje się pierwsze wejście na Matterhorn, którego dokonał

terminy, jak «literatura alpejska», «literatura alpinistyczna», «literatura tatrzańska» czy «proza taternicka»”; J. Kolbuszewski. *Uwagi o początkach „literatury górskiej”*, „Góry-Literatura-Kultura” 2020, t. 14, s. 12.

26 „I use the term «mountaineering literature» to denote mountaineer-authored work whose primary concern is to convey the experience of a climb. This category therefore includes technical accounts, dispatches, expedition reports, guidebooks and advice columns, climber memoirs, and biographies. I use the term «mountain literature» to encompass *both* this former category *and* other work (whether fiction or non-fiction) which addresses mountains, mountaineers, or the practice of mountaineering, but does *not* do so primarily in technical terms, or with the primary aim of speaking to other mountaineers. Indeed, many works included in the latter, broader category are written by non-climbers”; A. Garrington, *What Does a Modernist Mountain Mean*. Auden and Isherwood's „The Ascent of F6”, „Critical Quarterly” 2013, t. 55, nr 2, s. 16, przyp. 50.

27 Zob. np. R. Passia, *Na granicy. Literatura wschodnich Karpat*, „Herito” 2019, nr 36.

28 „Widziana w perspektywie komparatystycznej «literatura alpejska» okazała się ponadnarodową wspólnotą tematologiczną, której wyróżnikami są słowa-klucze «Alpy» i «alpinizm»”; J. Kolbuszewski, *Uwagi o początkach „literatury górskiej”*, s. 13.

29 D. Hołata, *O pochodzeniu książki wyprawowej*, „Bularz” 1991, s. 74. Por. „Anglicy niemal przez wiek plasowali się w światowej czołówce zdobywców gór”; S. Ellsworth, *Ponad światem. Wspinnaczka, obłąd i zabójczy wyścig o himalajskie szczyty*, przeł. A. Bereta-Jankowska, Burda Media Polska, Warszawa 2020, s. 4-5.

30 D. Hołata, *O pochodzeniu książki wyprawowej*, s. 74.

Edward Whymper wraz z sześcioma towarzyszami w 1865 roku – (pokonując w wyścigu na ten szczyt zespół kierowany przez Włocha – Jean-Antoine’a Carrel’a). Anglicy już wcześniej zainicjowali modę na jeżdżenie w Alpy, mieli znaczący udział w „złotej erze” alpinizmu³¹, „odkrywali” Alpy dla kultury. Wzorcem postrzegania Mont Blanc i innych szczytów długo były utwory George’a Byrona i Percy Bysshe Shelleya³², a także pisma Johna Ruskina³³. Hołata przedstawia kształtowanie się konwencji książki wyprawowej. Początek gatunku wyznaczają utwory Johna Balla, Johna Tyndalla, Leslie Stephena. Konwencja relacji z wypraw wykrystalizowała się już w sprawozdaniu Whympera z wejścia na Matterhorn³⁴. Badaczka wymienia pisarzy-wspinaczy, dzięki którym kształtowała się „prawdziwa literatura himalajska, to znaczy bardziej wspinaczkowa niż podróżnicza”, Williama Conwaya, Alberta Mummery’ego, Johna Collie i innych.

Literatura górską, jako enklawa w ramach światowej republiki literatury, jest relatywnie niezależna, gdyż wytworzyła własny obieg, grono odbiorców, specjalistycznych wydawnictw, prominentnych krytyków, reguły konsekracji. Specyficzne jest zwłaszcza pasowanie na nowoczesnych twórców literatury nie na podstawie osiągnięć literackich, lecz dokonań wspinaczkowych (przykładem może być kariera literacka pierwszego zdobywcy wszystkich ośmiotysięczników – Reinholda Messnera, który na swoim koncie ma blisko pięćdziesiąt książek).

Stolica enklawy generalnie pokrywa się ze stolicą światowej republiki. Wciąż ważną pozycję zachowuje Londyn, choć tu także można dostrzec znaczące wpływy kultury amerykańskiej, a południk zerowy wyznacza przede

31 „Do końca stulecia [XIX – E.D.] zdobyto wszystkie szczyty Alp – dokonali tego głównie Brytyjczycy”; R. Macfarlane, *Góry. Stan umysłu*, przekł. J. Konieczny, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2018, s. 28.

32 O wpływie Anglików na kształtowanie się romantycznej „sztuki wchodzenia” na alpejskie szczyty i „sztuki ich opisywania” wspominają autorzy hasła w *Atlasie polskiego romantyzmu* – D. Siwicka, M. Bieńczyk, *Mont Blanc*, Nowa Panorama Literatury Polskiej, <https://nplp.pl/artykul/mont-blanc/2/> (30.11.2023).

33 D. Hołata, *O pochodzeniu książki wyprawowej*, s. 75.

34 Tamże, s. 74-76. Badaczka nazywa relację Whympera „esencją literatury wspinaczkowej”, dla której charakterystyczne jest szczegółowe przedstawianie działalności w górach i wyróżnianie wspinania jako głównego celu. Stopniowo ukształtował się schemat książek wyprawowych, które zawierały dokładne relacje z przebiegu działań, charakterystyki uczestników, uwagi o sprzeczcie i pogodzie, opisy widoków itp. Dodawano do nich raporty naukowe i różne sprawozdania. Tamże, s. 80.

wszystkim zasięg języka angielskiego. W światowej przestrzeni literatury górskiej funkcjonują głównie publikacje napisane we współczesnej *lingua franca* i opublikowane w wydawnictwach brytyjskich (Canongate, Penguin) lub amerykańskich (Mountaineers Books), tłumaczone potem na inne języki. Transfer w drugą stronę, to znaczy tłumaczenia na język angielski, są rzadkością i nie oznacza to automatycznie wprowadzenia w światową przestrzeń³⁵.

Argumentem na rzecz Londynu jako stolicy enklawy jest niemal automatyczna konsekracja, której dostępują utwory nominowane do prestiżowej Nagrody Boardmana i Taskera dla Literatury Górskiej, przyznawanej w Anglii od 1983 roku³⁶. Tak było w przypadku debiutanckiej książki wspinacza Joe Simpsona *Touching the Void*, która, po tym jak otrzymała wspomnianą nagrodę (w 1988 roku), została sfilmowana i przetłumaczona na kilkanaście języków (w Polsce miała dwa wydania³⁷). Już umieszczenie na krótkiej liście książek nominowanych *Mountains of the Mind* Roberta Macfarlane'a sprawiło, że ten esej został przetłumaczony na wiele języków, przyczyniło się także do rozwoju kariery pisarskiej profesora z Cambridge³⁸. Macfarlane, analizując listę nagrodzonych książek, zauważył ciekawą tendencję – początkowo nagrodę otrzymywały typowe książki z zakresu literatury wspinaczkowej, natomiast w ostatnich latach coraz częściej wyróżniane są utwory, które należy zaliczyć do literatury górskiej lub nawet wykraczające poza jej granice³⁹. Świadczyłoby to może o wyczerpywaniu się „czystej” literatury wspinaczkowej i o powrocie literatury górskiej, posiadającej większe aspiracje artystyczne. Podążając tropem podsuniętym przez Macfarlane'a, czyli analizując listę książek

35 Zob. np. J. Kukuczka, *Challenge the Vertical*, przeł. D. Hołata-Lötz, Fundacja Wielki Człowiek, Katowice 2015.

36 *The Boardman Tasker Charitable Trust*, <http://www.boardmantasker.com/> (30.09.2024).

37 J. Simpson, *Dotknięcie pustki*, przeł. D. Hołata, W. Sonelski, Stapis, Katowice 1992. Drugie wydanie ukazało się w 2004 r.

38 Macfarlane jest autorem bestsellerów o naturze, miejscach i wyobraźni, na język polski przełożono: *Góry. Stan umysłu* (2018), *Szlaki. Opowieści o wędrówkach* (2018), *Podziemia. W głębi czasu* (2020), *Dzikie miejsca* (2024).

39 E. Dutka, „Podwyższony świat”. Rozmowa z Robertem Macfarlane'em o górach, naturze i literaturze, przeprowadzona 16 czerwca 2023 roku w Emmanuel College w Cambridge, „Forum Poetyki” 2024, nr 35, s. 48. Ewa Grzęda dostrzegła podobną tendencję w utworach polskich autorów: Wojciecha Kurtyki i Marka Raganowicza – zob. E. Grzęda, *On Polish Himalayan Literature, Then and Now. Uwagi o polskiej literaturze himalajskiej. Historia i współczesność*, „Slavica Tergestina” 2022/I, t. 28.

pretendujących do Nagrody Boardmana i Taskera, można dostrzec także inne tendencje współgrające z tym, co dzieje się w literaturze w ogóle. Swoje odzwierciedlenia ma tu bowiem istotny w światowej republice literatury rozwój studiów postkolonialnych i myśli feministycznej⁴⁰. Na ogłoszonej 10 września 2024 roku krótkiej liście książek nominowanych znalazła się praca Bernadette McDonald poświęcona roli Nepalczyków, Tybetańczyków i Pakistańczyków w wyprawach na najwyższe szczyty świata *Alpine Rising. Sherpas, Baltis, and the Triumph of Local Climbers in the Greater Ranges*⁴¹. Kanadyjska pisarka otrzymała Nagrodę Boardmana i Taskera w 2017 roku za biografię polskiego wspinacza – Wojciecha Kurtyki⁴², jej prace o tematyce górskiej są tłumaczone i szybko stają się bestsellerami. Tak jest także w przypadku tej najnowszej pozycji, która błyskawicznie po angielskim pierwodruku ukazała się w języku polskim pod tytułem *Wyjście z cienia. Szerpowie, Baltowie i triumf lokalnych wspinaczy*⁴³. Książka, w której oddawany jest głos przedstawicielom rdzennych społeczności zamieszkujących góry najwyższe, otrzymała na Festiwalu Literatury Górskiej w Łądku Zdroju Nagrodę Główną Grand Prix oraz nagrodę w kategorii literatura non-fiction. Na kolonialny aspekt himalaizmu zwraca uwagę także Max Cegielski w powieści *Nazywam się Czogori*⁴⁴, jednak ten utwór nie uzyskał takiego rozgłosu jak praca McDonald. Natomiast na swego rodzaju maskulinizację górskiej enklawy i reprodukowanie przez nią centrowego podziału genderowego zwrócił uwagę Macfarlane, stwierdzając, że większość utworów z zakresu literatury górskiej „wyszła spod pióra mężczyzn”⁴⁵. Pisarz podkreśla, że na przekór temu szczególnie ciekawe współcześnie są utwory

40 Wśród wymienianych przez Casanovę największych literackich rewolucjonistów ubiegłego wieku, pisarzy eks-centrycznych, którzy dostąpili konsekracji w stolicy, nie ma w ogóle kobiet. Autorka *Światowej republiki literatury* we wstępie wymienia z nazwiska: Jamesa Joyce’a, Samuela Becketta, Franza Kafkę, Henriego Michaux, Henryka Ibsena, Emila Ciorana, Vidiadhara S. Naipaula, Danila Kiša, Arno Schmidta, Williama Faulknera, tym pisarzom poświęca większe partie swojego wywodu; P. Casanova, *Światowa republika literatury*, s. 23.

41 2024 Boardman Tasker Award for Mountain Literature Short Listed Award Announced, <http://www.boardmantasker.com/news/2024/9/4/2024-boardman-tasker-award-for-mountain-literature-shortlist-announced> (4.10.2024)

42 B. McDonald, *Kurtyka. Sztuka wolności*, przeł. M. Krupa, Agora, Warszawa 2018.

43 B. McDonald, *Wyjście z cienia. Szerpowie, Baltowie i triumf lokalnych wspinaczy*, przeł. A. Górka, Agora, Warszawa 2024.

44 M. Cegielski, *Nazywam się Czogori*, Marginesy, Warszawa 2022.

45 R. Macfarlane, *Wstęp*, w: N. Shepherd, *Żyjąca Góra*, przeł. J. Skowroński, Zysk i S-ka, Poznań 2022, s. 19. Cytaty z utworu Shepherd oznaczam skrótem ŻG.

pisane przez kobiety⁴⁶. Przewaga głosu męskiego w literaturze górskiej ma podłoże kulturowe i historyczne. Alpinizm długo był uznawany za rozrywkę dżentelmenów. Górskie szlaki nie były miejscem dla niewiast, a gdy w końcu niektóre z nich odważyły się wkroczyć na skalne ścieżki⁴⁷, to ich dokonania były marginalizowane i lekceważone. Kobięce relacje z wysokogórskich wypraw i wędrówek szlakami rzadko uwzględniano w pracach na temat pisarstwa górskiego, sytuacja zmieniła się dopiero w ostatnich czasach⁴⁸. Dążenia kobiet do tego, by realizować swoje górskie pasje, oddaje hasło kobiecej wyprawy na Annapurnę w 1978 roku: „Miejsce kobiet jest na szczycie”⁴⁹. Do tego zdania nawiązała Hannah Kimberley w biografii sufrażystki i alpinistki – Annie Smith Peck oraz Agata Komosa-Styczeń w tytule reportażu o polskich taterniczkach⁵⁰.

Poniżej przeanalizuję możliwości lekturowe, jakie otwiera perspektywa światowej republiki literatury, na przykładzie dwóch utworów napisanych właśnie przez kobiety. Celowo wybieram autorki spoza centrum, dostrzegając w ich twórczości wiele podobieństw, które jednak – jak się okazuje – nie oznaczają zajmowania podobnej pozycji w górskiej enklawie.

46 E. Dutka, „Podwyższony świat”. Rozmowa z Robertem Macfarlane’em o górach, naturze i literaturze, s. 49.

47 O tym, że stało się to znacznie później i nie bez problemów, przekonuje zestawienie pierwszych wejść na najważniejsze szczyty alpejskie. Mont Blanc został zdobyty w 1786 r. przez Michela G. Paccarda z przewodnikiem Jakiem Balmatem. Pierwsza kobieta – Marie Paradis stanęła na tym wierzchołku dopiero w 1808 r. Jednak mówiono, że została siłą wciągnięta na szczyt przez towarzyszy. Pierwszą kobietą, która samodzielnie zdobyła Mont Blanc, była Henriette d’Angeville, dokonała tego w 1838 r. Whymper zdobył Matterhorn w 1865 r. Sześć lat później na tym szczycie stanęła Brytyjka Lucy Walker.

48 Zob. np. R.A. Brown, *Women on High. Pioneers of Mountaineering*, Appalachian Mountain Club Books, Boston 2002; A.C. Colley, *Victorians in the Mountains. Sinking the Sublime*, Ashgate, Farnham 2010; C. Williams, *Women on the Rope. The Feminine Share in Mountain Adventure*, George Allen & Unwin, London 1973. Alan McNee, nawiązując do ustaleń wymienionych badaczek, pisze: „women climbers in the Victorian period were a rarity, and [...] were constantly marginalized or disapproved by the male mountaineering establishment”; A. McNee, *The New Mountaineer in Late Victorian Britain. Materiality, Modernity, and the Haptic Sublime*, Palgrave, London 2017, s. 21.

49 Kobietom udało się zebrać fundusze na wyprawę dzięki sprzedaży koszulek z wizerunkiem wymarzonej góry i wieloznaczną sentencją. Zob. A. Blum, *Annapurna – góra kobiet. Dramatyczny opis pierwszego kobiecego wejścia na jeden z najtrudniejszych ośmiotysięczników*, przedm. M. Herzog, przeł. H. Urbańska, Agora, Warszawa 2014, s. 39–40.

50 H. Kimberley, *A Woman’s Place Is at the Top. A Biography of Annie Smith Peck, Queen of the Climbers*, St. Martin’s Press, New York 2017; A. Komosa-Styczeń, *Taterniczki. Miejsce kobiet jest na szczycie*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2021.

3. „W głąb gór” i samego bycia

Macfarlane następująco zarysował różnicę pomiędzy głosem mężczyzn i kobiet w literaturze górskiej:

większość mężczyzn wspinaczy skupia się na kwestii szczytu: wyprawa w góry jest udana lub nie w zależności od tego, czy uda się wybrany szczyt zdobyć, czy nie. Ale osiągnięcie najwyższego punktu na obranej drodze nie jest jedynym celem chodzenia po górach, a opowiadanie o oblężeniu jakiejś góry i szturmie na jej wierzchołek nie jest jedynym sposobem opowiadania o górskich przeżyciach⁵¹.

Do wyrażenia takiego sądu skłoniła pisarza lektura *Żyjącej Góry* Nan Shepherd. Zbliżony sposób opowiadania o przeżyciach górskich, odbiegający od wyprawowo-zdobywczych opowieści, można odnaleźć w tomie Marii Kaloty-Szymańskiej *Tatrzańskie postscriptum*⁵².

Anna „Nan” Shepherd (1893-1981) całe życie spędziła w niewielkim Aberdeen na północy Szkocji, w pobliżu gór Cairngorms, które penetrowała z pasją podczas wielu wędrówek. W latach 1928-1933 opublikowała trzy powieści (*The Quarry Wood*; *The Weatherhouse*; *The Pass in the Grampians*), a w 1934 roku tom wierszy (*In the Cairngorms*). Po sześcioletnim okresie „nadzwyczajnej erupcji twórczej” pisarka zamknęła na czterdzieści trzy lata⁵³. Podczas drugiej wojny światowej Shepherd pisała *Żyjącą Górę*, ale zdecydowała się ją opublikować dopiero w 1977 roku. Książka wydana w niewielkim nakładzie przez Aberdeen University Press nie przyniosła wówczas pisarce rozgłosu.

Maria Kalota-Szymańska (1926-2011) przez wiele lat mieszkała w Toruniu, ale szczególnie dla niej miejscem były Tatry⁵⁴. W dorobku twórczym poetki jest kilkanaście tomów⁵⁵. Debiutanckie *Miniatury zwierzęce* ukazały się

51 R. Macfarlane, *Wstęp*, w: N. Shepherd, *Żyjąca Góra*, s. 19.

52 M. Kalota-Szymańska, *Tatrzańskie postscriptum*, Oficyna Podhalańska, Kraków 1993. Cytaty z tomu oznaczam skrótem TP.

53 R. Macfarlane, *Wstęp*, s. 12.

54 Kalota-Szymańska wspinała się z mężem-alpinistą Wojciechem Szymańskim. W późniejszym okresie życia przyjeżdżała do Zakopanego z Wisławą Szymborską. Podczas jednego ze wspólnych pobytów Szymborska otrzymała informację o przyznaniu jej Literackiej Nagrody Nobla. Zob. J. Gromek-Ilłg, *Szymborska. Znaki szczególne. Biografia wewnętrzna*, Znak, Kraków 2020, s. 9.

55 Zob. B. Marzęcka, *Kalota-Szymańska Maria*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*, t. 4., red. J. Czachowska, A. Szałagan, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996, s. 24-25.

w roku 1957, ostatni wybór *Moje góry* – pół wieku później. Wiersze taterniczki są przedrukowywane w antologiach o tematyce górskiej⁵⁶. Tom *Tatrzańskie postscriptum* ukazał się w 1993 roku w niewielkim nakładzie w wydawnictwie Związku Podhalań, utwierdzając pozycję Kaloty jako „najbardziej «tatrzańskiej» poetki współczesnej”⁵⁷.

Zarówno medytacyjna proza Szkotki, jak i wiersze polskiej poetki mają autobiograficzny charakter, autorki ukazują własne górskie doświadczenia z dystansu czasu, pisząc o przestrzeni, która ze względu na wiek stała się dla nich niedostępna. W tak różnych utworach można dostrzec podobną wyobraźnię topograficzną, świadczy o niej przywoływanie konkretnych lokalizacji, ukazywanych z dużą wrażliwością i dbałością o szczegóły.

Shepherd rozpoczyna od ogólnej charakterystyki: „Góry Cairngorm to masa granitu poprzerastanego łupkami i gnejsami tworzącymi niższe wzgórza w ich otoczeniu” (ŻG, s. 50). Wiadomości z zakresu geologii i geografii uznane zostają za „blade odbicie rzeczywistości” gór, fragmentaryczną wiedzę o tym, co jest jednością – „Żyjącą Górą” (pisaną wielkimi literami). W wierszach Kaloty-Szymańskiej wspomniane są doliny Małej Łąki, Jaworzynka, Lodowa Przełęcz i inne miejsca. Topografia i odniesienia do geologii zbliżają do miejsca. Tatry nie są wyizolowanym górotworem, lecz całością, współtworzoną przez ziemię, skały, atmosferę, faunę, florę oraz ludzi (*Prajedność*, TP, s. 6-7). Krajobraz tatrzański jest „namacalny”, osoba mówiąca jest wewnątrz. Ekspozowanie doświadczenia sensualnego zbliża wiersze Kaloty-Szymańskiej do prozy Shepherd, która pisze „Każdy ze zmysłów jest drogą, po której można głębiej wniknąć w te góry” (ŻG, s. 168). Szkocka pisarka dodaje, że największe możliwości dają wzrok i dotyk, ale to dotyk „jest najbardziej intymnym ze zmysłów. Tworzy go wrażliwa skóra, całe ciało; spięte, odporne, czujne, rozluźnione, które reaguje na bodźce nieporównywalnie potężniejszych sił” (ŻG, s. 174). W *Tatrzańskim postscriptum* doświadczenia sensualne są

56 Zob. np. *Strofy o górach. Antologia*, wybór, opracowanie i postowie J. Kolbuszewski, Iskry, Warszawa 1980, s. 266-267; *Tatry i górale w literaturze polskiej. Antologia*, oprac. J. Kolbuszewski, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 600-604; J. Woźniakowski, *Tatry i malarze*, w: *Tatry w poezji i sztuce polskiej*, przedmowa, wybór i oprac. M. Jagiełło, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, s. 318-319.

57 Tak o poetce pisze Jacek Kolbuszewski [nota bibliograficzna], w: *Tatry i górale w literaturze polskiej*, s. 600. Doświadczeniom tatrzańskim Kalota-Szymańska poświęciła cztery z piętnastu tomów poetyckich. Oprócz *Tatrzańskiego postscriptum* są to tomy: *Sezon w Tatrach i inne wiersze*, Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1964; *Sezon w Tatrach i po sezonie*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1981; *Moje góry*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.

jedną z dróg prowadzących do poznania gór. W przeciwieństwie do Shepherd, która wyraźnie faworyzuje zmysły, stwierdzając „Można tu zatem żyć życiem zmysłów, tak czystym, tak nietkniętym żadnym obcym sposobem percepcji, który wmawiano by ciału, że ciało to zdaje się myśleć” (ŻG, s. 178), Kalota-Szymańska zestawia różne formy zaznajamiania się z górami. Dotyk dłoni daje odczucie „martwego chłodu”, ale w świadomości podmiotu góry pulsują żarem, a pod kamienną powłoką „tai się płomienna tajemnica łona, które je wydało”. Góry są zastygłym „kształtem strzelistego buntu”, „aktem strzelistym Ziemi dla Nieba”, jednak równocześnie pada napomnienie:

nie odwracaj oczu
od ciemnego lśnienia
jezior
Ich łaska stanowi
o przyziemnym życiu
(*Akt strzelisty*, TP, s. 5).

W obu utworach spojrzenie jest kierowane nie tylko w górę, ale i w dół. Autor-ki szukają w skalnym świecie różnych, nawet drobnych przejawów życia. Ten kluczowy aspekt dzieła szkockiej pisarki został wyrażony już w tytule⁵⁸. Shepherd wiele uwagi poświęca roślinom, ptakom, ssakom, owadom, poszukując „esencji tutejszej przyrody” (ŻG, s. 49). Podobnie w *Tatrzańskim postscriptum* strzelistość gór nie przysłania biologicznych aspektów skalnego świata. Kalota-Szymańska pisze o tatrzańskich zwierzętach (świstaku, kozicy, ptakach, żmijach), roślinach (kosodrzewinie, mchu). W tomie życie nieustannie jest konfrontowane ze śmiercią, ruch sprawdza się w zatrzymaniu, zmienność styka ze stałością. Człowiek na górskich ścieżkach odczuwa własną sprawczość, cieszy się możliwością działania, ale równocześnie doznaje znikomości swego jestestwa:

A ze szczytu
widzi się najlepiej
własną małość
(*Widok ze szczytu*, TP, s. 17).

58 Monografistka podkreśla, że Shepherd opisuje górę, posiadającą własne życie, ale także wypełnioną życiem, wchodzącą w skład systemu, którego częścią jest człowiek. Te przekonania wpływają z teozoficznych i buddyjskich zainteresowań autorki. S. Walton, *The Living World. Nan Shepherd and Environmental Thought*, Bloomsbury Academic, London–New York–Oxford 2023, s. 21.

Człowiek nie pokonuje gór, lecz „to coś w sobie”, co nie dorasta skale (***, TP, s. 12). Zresztą ważniejsze jest samo bycie w górach. Potwierdza to także szkocka pisarka: „czasami góry ukazują się nam najlepiej, gdy wędrujemy po nich bez określonego celu, gdy nie chcemy w nich niczego zdobywać, ale odwiedzamy je jak przyjaciela, bez konkretnego powodu – tylko żeby z nim po prostu być” (ŻG, s. 67).

Bycie w górach i bycie z górami nabiera szczególnego znaczenia w obliczu śmierci. Shepherd wspomina tragiczne zgony wielu wędrowców (ŻG, s. 47). W wierszach Kaloty-Szymańskiej kobieta czuje się „napiętnowana” wspomnieniami o tych, którzy zginęli w górach (*Napiętnowana*, TP, s. 48–50). Pisarki podejmują temat „górskiej śmierci”, ale nie eksponują, tak częstego w literaturze wspinaczkowej, heroizmu związanego z przekraczaniem granic własnych możliwości, lecz raczej podkreślają tragizm poszczególnych zgonów.

W obu utworach pojawiają się wątki ekokrytyczne. Shepherd odnotowuje zmiany w Cairngorms:

Buldożery przedzierają się ku górom.

Drogi powstają i są ulepszone – nawet tam, gdzie nigdy wcześniej dróg nie było.

Restauracyjny gwar na szczytach i pomiędzy nimi, a na Cairn Gorm śmietnik, każdy wrzos zdeptany butami (za dużo tych butów, za dużo ruchu, ale jak wiele przy tym uniesień dla tak wielu serc) (ŻG, s. 45–46).

Także w Tatrach „człowiek odcisnął swój ślad” (*Dolina Jaworzynki* TP, s. 42). Zniszczenie naturalnego ekosystemu najbardziej jest widoczne na Kasprowym. Szczyt, na który można wjechać kolejką, jest „zdeptany”, doświadcza przemocy „tysięcy butów”, „przyroda odwraca poranioną twarz”, efektem ułatwienia stało się:

Zagubienie

tego co naprawdę górskie

(*Kasprowy*; TP, s. 43).

Shepherd powątpiewa w skuteczność podejmowanych działań: „Ekolodzy badają schematy wzrostu i problemy erozji; powtórnie obsadzają огоłocone stoki” (ŻG, s. 46). W jednym z wierszy Kaloty-Szymańskiej ukazany został „rezerwat złudzeń” – rozstawione w górach tablice z zakazami i informacjami o surowych karach nie tyle zapobiegają dalszemu zanieczyszczaniu

środowiska, ile uświadamiają dotkliwie wyłączenie człowieka „z zielonoobieg przyrody” (*Rezerwat*, TP, s. 44-45).

Utwory Shepherd i Kaloty-Szymańskiej są podsumowaniem, domknięciem życia i pożegnaniem z górami. W obu utworach mówią stare kobiety, które nie mogą już tak intensywnie i aktywnie jak kiedyś przebywać w ukończonych miejscach. Obie odczuwają upływ czasu, dostrzegają zmiany we własnym ciele i w bliskiej przestrzeni, analizują, czym była dla nich relacja z górami. Shepherd wyznaje, że była to „relacja miłości”, „jedna z dróg poznania” (*ŻG*, s. 48) – „Poznanie własnego bycia jest ostatecznym dobrodziejstwem, jakie można uzyskać od tej Góry” (*ŻG*, s. 182). Podróż w górę jest „podróżą w głąb samego bycia, bo gdy się zagłębiam w życie gór, wnikałam też w moje własne” (*ŻG*, s. 182). Taką podwójną podróż ukazuje także *Tatrzańskie postscriptum* – zwieńczeniem tomu jest autoanaliza dokonywana w „prywatnym muzeum”, w którym eksponatami są „chwile boleśnie wyrwane z płynnej urody gór” (*Postscriptum*, TP, s. 57).

Podobieństwa przekonują o uniwersalności poruszanych zagadnień, związanych z poznawaniem miejsca, a poprzez nie – siebie, z zanurzeniem w środowisko, wchodzeniem w głąb bycia, poszukiwaniem przyrody. Zestawienie tych utworów pozwala dostrzec znaczenie pisarstwa kobiet w górskiej enklawie.

4. Konkluzje. Nierówna struktura górskiej enklawy

Żyjąca Góra i *Tatrzańskie postscriptum* różnią się pod względem literackiej formy, powstały w odmiennych kontekstach kulturowych i historycznych, ale łączy je sposób pokazywania gór, czyli fundamentalny problem literatury górskiej. Zamiast tradycyjnego ruchu wzwyż, zdobywania szczytów obie pisarki proponują wchodzenie w głąb góry, odkrywanie jej wnętrza. Poznawanie istniejącego tu życia oznacza także zagłębianie się w siebie. W obu przypadkach wieloletnia relacja z bliskim pasmem górskim wpływa na osoby mówiące, kształtując ich wrażliwość na środowisko i innych ludzi.

Zasygnalizowane powyżej „miejsca wspólne” utworów szkockiej i polskiej autorki przekonują, że tkwi w nich duży potencjał interpretacyjny. Można je interpretować z różnych, współczesnych perspektyw metodologicznych: feminizmu, geopoetyki czy ekokrytyki. Analizowane utwory, niezależnie od siebie, wyznaczają nowe ścieżki w literaturze górskiej: odchodząc od estetyzowania przestrzeni i ujęć panoramicznych na rzecz jej zmysłowego doświadczenia, dostrzegając temporalny wymiar gór, a także ich sprawczość

i podmiotowy charakter. Przeprowadzona analiza pozwala stwierdzić, że oba utwory wnoszą istotny wkład w rozwój literatury górskiej, kontynuując „wymyślanie literatury ciągle na nowo”⁵⁹. Jednak tylko jeden z nich, usytuowany bliżej stolicy i napisany w dominującym języku, dostąpił konsekracji na międzynarodowej scenie. Shepherd pośmiertnie przyznano „kredyt”⁶⁰, uznając jej dzieło za ważne dla światowej republiki literatury. Stało się to w 2011 roku, gdy opowieść o wędrówkach w Cairngorms została wznowiona wraz ze wstępem Macfarlane’a⁶¹. Popularny pisarz okazał się skutecznym „literackim prawodawcą”⁶². Nauczycielka z Aberdeen z prawie w ogóle nieznannej szkockiej modernistki przemieniła się w prekursorkę *mountain writing*, a także nowego przyrodopisarstwa, ekokrytyki, pisarstwa środowiskowego. Shepherd stała się „kobietą z banknotu” – jej wizerunek został umieszczony na pięciu funtach szterlingach, wprowadzonych do obiegu przez Royal Bank of Scotland w 2016 roku⁶³. *Żyjąca Góra* doczekała się tłumaczeń na języki obce, doceniona została także w Polsce⁶⁴. *Tatrzańskie postscriptum*, nawet w ramach małej literatury, pozostaje na peryferiach.

Trudno przesądzać, co było decydującym czynnikiem, który sprawił taką dysproporcję pomiędzy usytuowaniem utworów w obrębie górskiej enklawy. „Wewnętrzna lektura tekstów”, czyli ogląd pod interpretacyjnym

59 P. Casanova, *Światowa republika literatury*, s. 157.

60 „Kiedy pisarz zyskuje «referencje», kiedy jego nazwisko przedstawia wartość na rynku literackim, oznacza to, iż wierzy się w literacką wartość jego dokonań, postrzega się go jako pisarza i wówczas «udziela się mu kredytu»”; tamże, s. 39.

61 N. Shepherd, *The Living Mountain*. Wydawnictwo Canongate Books opublikowało książkę Shepherd także w 2019 roku. O tym, że Shepherd udzielono „kredytu”, świadczy wznowienie jej tomu poetyckiego (N. Shepherd, *In the Cairngorms*, przedm. R. Macfarlane, Galileo Publishers, Cambridge 2014) oraz publikacja biografii (C. Peacock, *Into the Mountain. A Life of Nan Shepherd*, Galileo Publishers, Cambridge 2017).

62 „Gigantyczna moc orzekania o tym, co jest literackie, a co nie jest, oraz wytyczania granic sztuki przynależą wyłącznie literackim prawodawcom, którzy nadają sobie prawo do narzucania sądów w tej dziedzinie i którym się je przyznaje”; P. Casanova, *Światowa republika literatury*, s. 48.

63 *Who was Nan Shepherd? Novelist to appear on RBS £ 5 note*, <https://www.bbc.co.uk/newsround/36128040> (4.01.2023).

64 W 2022 r. podczas Festiwalu Literatury Górskiej im. A. Zawady w Łądku Zdroju w Konkursie na Książkę Górską Roku opowieści Shepherd przyznano Grand Prix, a także nagrodę w kategorii non-fiction. *Konkurs na Książkę Górską Roku 2022 – znamy zwycięzców!*, <https://www.festiwal-gorski.pl/2022/09/10/konkurs-na-ksiazke-gorska-roku-2022-znamy-zwyciezcow/> (5.01.2024).

mikroskopem, odsłoniła ich bliskość, natomiast analiza przy pomocy teleskopu „zewnętrznych warunków publikacji” i recepcji⁶⁵ obnażyła, jak wielka odległość je dzieli. Ale te dwa studia przypadków przekonują o zasadności badania literatury górskiej przez pryzmat koncepcji światowej republiki literatury. Przyznanie, że enklawa literatury górskiej, podobnie jak uniwersalna przestrzeń literacka, ma nierówną strukturę, pozwala (mimo wszystko) dostrzec także takie peryferyjne przedsięwzięcia literackie, jak zapomniany tom Kaloty-Szymańskiej. Interpretacja *Tatrzańskiego postscriptum* w kontekście *Żyjącej góry* daje natomiast okazję, by spojrzeć na ten tom i na tematykę tatrzańską w literaturze polskiej z szerszej perspektywy, wykraczającej poza kontekst kultury narodowej⁶⁶.

65 O tych dwóch trybach lekturowych pisze Casanova, *Światowa republika literatury*, s. 501.

66 Zob. np. J. Kolbuszewski, *Tatry w poezji polskiej, część I (1805-1888), część II (1889-1939)*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1982; J. Majda, *Tatrzańskim szlakiem literatury. Szkice literackie*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1982.

Abstract

Elżbieta Dutka

UNIVERSITY OF SILESIA IN KATOWICE

Into the Mountains and into "Being-in-Itself:" On the (Non)autonomous Enclave in the World Republic of Letters

The article examines the extent to which the concept of the world republic of letters can be useful in resolving the contentious issue in literary studies, namely mountain literature's distinguishing rationale, definition, and mode of existence. The author considers the mechanism described by Pascale Casanova, which suggests that within the world republic of letters, one can distinguish a (non)autonomous enclave that established its own infrastructure and somewhat different rules of consecration. At the same time, this enclave reproduces the division into central and peripheral areas that exists in the global space. A comparative analysis of two unconventional works about mountains written by women – *The Living Mountain* by Nan Shepherd and *Tatrzańskie postscriptum* (Tatra Postscript) by Maria Kalota-Szymańska – allows the author to highlight the "heterogeneity" of and the tendencies emerging within this enclave.

Keywords

world republic of letters, mountain literature, Nan Shepherd *The Living Mountain*, Maria Kalota-Szymańska *Tatrzańskie postscriptum*